

EXPRES

Nr 36 (1666)

ROK VI.

ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

W IV rocznicę wyboru Prezydenta Bieruta

Cztery lata temu wolę narodu powołany został na pierwszego Prezydenta Polski Ludowej, Obywatel Bolesław Bierut, niezłomny bojownik o wyzwolenie mas pracujących, o wolność narodu polskiego, o pokój, o socjalizm. Od 4 lat Prezydent Bierut pełni swe ciężkie, odpowiedzialne obowiązki, dając całemu narodowi przykład jak trzeba pracować i walczyć dla ludowej ojczyzny, dla pokoju.

Rola jaką Prezydent Bierut odegrał i odgrywa w Polsce Ludowej znana jest dziś każdemu Polakowi. Z Jego imieniem nierozłącznie związane jest walka o wyzwolenie Polski, powstanie i działalność Krajowej Rady Narodowej, odrodzenie nowej państwowości polskiej, z Jego inicjatywy powzięta została historyczna decyzja odbudowy Warszawy. On czuwa nad jej wspaniałym rozwojem. Z imieniem Prezydenta Bieruta związane są wszystkie osiągnięcia narodu polskiego na polu odbudowy kraju, z Jego imieniem związany jest gigantyczny Plan 6-letni, który otwiera przed naszym narodem wspaniałe perspektywy socjalistycznej przyszłości.

Prezydent Bolesław Bierut przewodzi narodowi w jego pracy i walce. Jego wskazania oświetlają nam drogę do socjalizmu, drogę walki o pokój, uzbrajają nas w czujność wobec wroga i uczą czerpać z przebogatej doświadczeń wielkiego Związku Radzieckiego.

Dziś w czwartą rocznicę wyboru Prezydenta Bieruta cały naród śle Mu najserdeczniejsze życzenia i przysięga jeszcze mocniej zewrzeć swe szeregi wokół Państwa Ludowego, wokół klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w walce o socjalizm i pokój.

Agresywna rezolucja USA
jest sprzeczna z wolą ludów

Nikt nie zastraszy

miłującego pokój narodu chińskiego Oświadczenie ministra Czou En-lai'a na temat bezprawnej uchwały bloku dolarowego w ONZ

PEKIN. — Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a, który stwierdził m. in.: Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych i jego Komisja Polityczna, uzurpując sobie pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa, z wielkim hałasem uchwały bez udziału legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej — rezolucję Stanów Zjednoczonych. Jest to bezwzględnie akt bezprawny, oszczerczy i pozbawiony mocy obowiązującej, akt, przeciwko któremu wypowiada się stanowczo naród chiński. Rezolucja Stanów

Zjednoczonych wypacza całkowicie rzeczywistość i z czarnego robi białe.

Zaproponowaliśmy zwołanie konferencji 7 państw dla podjęcia rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych, wycofania wojsk i uregulowania wszystkich związanych z tym zagadnień. Gdy zaś złożyliśmy później oświadczenie, stwierdzające, że po zwołaniu konferencji 7 państw można będzie porozumieć się w sprawie zaprzestania ognia na pewien ograniczony okres, już przed podjęciem dalszych rokowań co do wszystkich zagadnień — rząd USA pospiesznie uciekł się do zastraszania i przymusu wobec przedstawicieli większości krajów — członków ONZ, by skłonić je do odrzucenia z miejsca rezolucji o zwołaniu konferencji 7 państw.

Czyż nie jest to oczywisty dowód, że Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć wojnę i przeszkodzić osiągnięciu pokoju?

Rezolucja USA, rzucająca oszczerstwa na Chiny została nielegalnie przyjęta jedynie z wielkim wysiłkiem i dopiero pod silnym naciskiem rządu USA, za pomocą pogroźek i przekupstwa. W rzeczywistości ludność krajów, występujących przeciwko rezolucji USA, wynosi przeszło połowę mieszkańców kuli ziemskiej, a kraje, które poparły rezolucję, 12 państw, posiadają 1.400 milionów mieszkańców. Można powiedzieć, że gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie mógł realizować swej polityki panowania i przymusu w stosunku do większości

ONZ — pokój na całym świecie byłby już od dawna zapewniony.

Na zakończenie min. Czou En-lai oświadczył: Walka o to, by pogrzebać tę bezprawnie i nominalnie tylko przyjętą, haniebną, agresywną, reakcyjną i imperialistyczną rezolucję Stanów Zjednoczonych — walka o całkowite jej fiasko nie tylko otwiera drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i innych doniosłych problemów Azji, lecz również stworzy podstawę do przeciwdziałania wojnie agresywnej, w obronie pokoju na całym świecie i woli przywrócenia autorytetu Rady Organizacji Narodów Zjednoczonych.



Dziś mija cztery lata od chwili wyboru Ob. Bolesława Bieruta — Prezydentem RP.

(Artykuł na ten temat zamieszczamy oddzielnie).

Nie pomogą represje SFZZ wytrwa w walce o pokój na całym świecie

PARYŻ. — Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała komunikat, w którym czytamy m. in.:

Przewodniczący, sekretarz generalny i sekretarze SFZZ odbyli posiedzenie w celu rozpatrzenia sytuacji, powstałej w wyniku rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych rządu francuskiego, cofającego zezwolenie na posiadanie ciągnącego SFZZ swej siedziby we Francji.

Wyrażając wspólne uczucia mas pracujących całego świata, SFZZ oświadcza, że będzie w dalszym ciągu wykonywała zadania, które postawiła sobie w 1945 roku w chwili założenia. Światowa organizacja związków zawodowych mas pracujących jest dziś niezbędna więcej niż kiedykolwiek, aby walczyć o postęp społeczny i dobrobyt, wzmacniać wzajemną pomoc i solidarność międzynarodową mas pracujących, przyjaźń i współpracę między wszystkimi narodami bez różnicy ras, poglądów politycznych i religii w celu utrzymania pokoju na całym świecie.

Z drugiej strony SFZZ kwestionuje legalność skierowanego przeciw niej postanowienia, uważając, że decyzja rządu francuskiego została powzięta wbrew zobowiązaniom międzynarodowym Francji, ponieważ SFZZ posiada prawo reprezentacji w ONZ. Na skutek tego SFZZ zdecydowała zaskarżyć postanowienie rządu francuskiego przed właściwymi władzami sądowymi.

Jednocześnie postanowiono zwołać do Warszawy na 17 — 18 lutego Biuro Wykonawcze SFZZ, organ

kompetentny dla dokonania wyboru tymczasowej siedziby SFZZ.

PROTEST RADZIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

MOSKWA. — Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kuźniecowa — wystosował do prezydenta Francji — Vincenta Auriola, do premiera Plevena oraz do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depesze protestujące przeciwko zakazaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych we Francji.

Po wyroku na Murzynów z Martinsville

Prawo w służbie bezprawia W USA narasta fala prześladowań rasowych

NOWY JORK. — Przed ratuszem nowojorskim odbyła się masowa demonstracja protestacyjna przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na czterech spośród 7-miu murzynów z Martinsville i zapowiedzi stracenia w poniedziałek 3-ech pozostałych ofiar tzw. „sprawiedliwości amerykańskiej”.

Burmistrz Nowego Jorku odmówił przyjęcia delegacji kongresu obrony praw obywatelskich, domagającej się wstrzymania wykonania wyroku do ponownego procesu sądowego przynajmniej w stosunku do trzech pozostałych murzynów. Wiece protestacyjne zwołano w Waszyngtonie, Bostonie, i Filadelfii. Gubernator stanu Wirginia, który odmówił rewizji wyroku, otrzymał około 10 tysięcy depesz protestacyjnych z całego kraju. Setki depesz ze Stanów Zjednoczonych i z różnych krajów zagranicznych napłynęły do Sadu Najwyższego USA i do prezydenta Trumana.

Sekretarz kongresu obrony praw

Surowy wyrok na szpiegów Watykanu w CSR

PRAGA. — Jak donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, w Pradze zakończył się proces grupy szpiegów Watykanu, którzy zostawali w kontakcie ze szpiegami z kraju zdradającymi i agentami obcego wywiadu. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na kary długoletniego więzienia.

obywatelskich — Patterson — ogłosił oświadczenia, stwierdzające m. in., „że zamordowanie murzynów pod płaszczykiem „sprawiedliwości” uswiadomi jeszcze lepiej świat o istnym charakterze „demokracji amerykańskiej”.

Jak wiadomo cała siódemka z Martinsville skazana została na podstawie sformułowanego już nieraz wobec Murzynów — fałszywego oskarżenia o gwałt białej kobiety.

Naczelne zadanie PCK — to

walka o zdrowie mas

Zakończenie Walnego Zjazdu Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA. — W dniu 4 bm. zakończył obrady dwudniowy walny krajowy zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd uchwalił nowy statut PCK, wytyczył dalsze drogi działalności oraz dokonał wyboru władz centralnych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prezesem Zarządu Głównego PCK wybrano dr. Jana Rutkiewicza.

W imieniu Rządu głos zabrał wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Naszkowski, w imieniu Min. Zdrowia — min. dr J. Sztachelski.

Zebrani z niezwykłym entuzjazmem przyjęli przemówienie członka delegacji ZSRR Aleksandra Pawłowa, który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał młodzieży polskiej, zrzeszonej w PCK, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w służbie mas pracujących. Przemówienie Pawłowa stało się okazją do żywołowych manifestacji na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na

cześć pokoju i wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz nową deklarację ideową PCK.

W deklaracji zjazd stwierdza, że PCK jest masowym, dobrowolnym stowarzyszeniem, mającym na celu mobilizację najszerszych rzesz społeczeństwa do walki o zdrowie narodu.

„PRZEŚCIGNĘLI GESTAPO...“
O ZBRODNIACH AMERYKAŃSKICH AGRESORÓW W KOREI

— patrz str. 2

Po zwolnieniu Kruppa i s-ki Protesty robotników Essen

przeciw skandalicznej amnestii dla zbrodniarzy wojennych

BERLIN. — W Essen, gdzie znajdują się osławione fabryki broni Kruppa, mnożą się protesty przeciwko zwolnieniu tego zbrodniarza wojennego i 7 dyrektorów jego zakładów przez władze amerykańskie.

Dawny delegat robotniczy fabryki Kruppa — Wagemann — stwierdził: od stu lat nie toczyła się bez Kruppa ani jedna wojna.

Były przewodniczący rady zakładowej fabryki Kruppa — Hansdelgel powiedział:

Podżegacze wojenni i rząd w Bonn potrzebują Kruppa dla re-militaryzacji i przygotowania trzeciej wojny światowej. Dotychczas rodzina Kruppów przynosiła Niemcom tylko nieszczęścia, o czym stale przypominają gruzy i zniszczenia w samym Essen. Krupp jest współodpowiedzialny za katastrofę ostatniej wojny światowej i musi wraz ze swymi dyrektorami ponieść karę jako zbrodniarz wojenny.

64-letni odźwierny, który od 41 lat pracuje w zakładach Kruppa, oświadczył: Alfred Krupp i jego ojciec popierali Hitlera. Kruppowi opłacało się produkować czołgi i armaty, zarobił on na tym miliony, ale robotnicy chcą pracować dla pokoju i nigdy nie powinny te zakłady stać się na nowo fabryką armat.

Narada

w Zarządzie Głównym TPP-R

WARSZAWA. W dniu 4 lutego br. w siedzibie Zarządu Głównego TPP-R pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Głównego min. St. Matuzewskiego, odbyła się konferencja prezesów zarządów i kierowników okręgowo-wojewódzkich towarzystwa.



Maria Kolska — pierwsza kobieta-kierowca autobusu w Warszawie — prowadzi autobus 102 Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Na zdj.: Maria Kolska przy pracy.

Robotnice ZPB im. Stalina podejmują Czyn Kobiet

Robotnice Łodzi czynnem produkcyjnym witają Międzynarodowy Dzień Kobiet i Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, na którym zainicjują raz jeszcze swą niezłomną wolę walki o pokój, o szczęśliwą przyszłość swych dzieci.

W ZPB im. Stalina kobiety, pracujące na nielarkach przeszły z obsługi trzech stron na obsług czterech stron. Tworzą się również brygady czystości i podniesienia jakości pracy. Dotychczas powstało 15 takich brygad. Instruktorzy i majstrowie zobowiązują się douczać starsze prądki poza godzinami swojej pracy.

Prześcignęli gestapo...

Szlakiem terroru i zbrodni

Amerkańscy agresorzy w Korei pozostawiają za sobą śmierć i zniszczenie

Nikt nie zna dokładnej liczby pomordowanych. Zwłoki — setki, tysiące zwłok znajdują się wszędzie. W masowych grobach na przedmieściach zburzonych miast, w wąwozach i pieczarach górskich, w rowach przydrożnych, na mieliznach rzecznych. Ponad 40 tys. zwłok ofiar amerykańskich siewpacy odkopano dotychczas w Seulu. Drogi w pobliżu Phenjanu zatarasowane były stosami trupów.

Opuszczając Sunczon, Koczen, Hiczen i inne miasta Amerykanie uprowadzili ze sobą całą ludność. Tych, którzy nie chcieli się, rozstrzelano na miejscu.

W Phenjanie cała ta masa ludzi została zwolniona i polecono jej wrócić do domów. Z chwilą jednak gdy ludzie ci opuścili miasto nad tłumami pojawiły się samoloty amerykańskie, które dokonały krwawej masakry.

W przeddzień wkroczenia armii ludowej spędzono tysiące phenjanczyków na most, który następnie został wysadzony w powietrze. Tych, którzy pozostali przy życiu oprawcy amerykańscy dobijali z automatów.

Potem, nad prawie doszczętnie zniszczonym Phenjanem pojawiło się 80 latających fortec, zrzucając setki ton bomb burzących, zegarowych i balonów z mieszaną zapalającą. Dzieci, kobiety, starcy żywcem palili się w ogniu.

W podobny sposób bandyci amerykańscy obeszlisię z Seulem, zwłaszcza z dzielnicą robotniczą Edynpho. Zabijano bez wyboru, byle jak najwięcej. Nocami dziesiątki ciężarówek wywoziły trupy pomordowanych za miasto, gdzie rzucano je do rzeki.

Przed samym ustąpieniem z Seulu Amerykanie wypędzili kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców miasta, bez ciepłej odzieży i strawy na 35-stopniowy mróz skazując ich w ten sposób na katusze i śmierć.

20 grudnia agent amerykański — zbrodniarz Li Syn-man mówił o konieczności przyspieszenia egzekucji „ze względu na ograniczoną ilość miejsca w więzieniach”.

W tym samym mniej więcej czasie przywódca założonej i finansowanej przez Amerykanów faszystowskiej Ligi Młodzieży Koreańskiej, powiedział korespondentowi „Manchester Guardian”:

„Musimy rozstrzeliwać wszyst-

zgnila woda z pól ryżowych, a jedynym okryciem podarta koszula”...

Przynależność do którejkolwiek z organizacji demokratycznych równa się wyrokowi śmierci w najstraszliwszych mękach. Donos płatnego szpicla jest wystarczającym powodem do aresztowania i stracenia.

W Seulu aresztowano 55.909 patriotów koreańskich, których torturowano w najokropniejszy sposób a następnie pomordowano.

Korespondent „Daily Mirror” widział jak w celi o rozmiarach 3x5 m. zamknięto 60 mężczyzn, a w innej 54 kobiety i 12 dzieci. Kobiety z dziećmi otrzymywały jako łączną rację żywnościową 3 garście jęczmienia dziennie.

We wsi Konren powiatu Pekiuen spalono żywcem w stodole 700 członków Partii Pracy. W Soczhon żołdacy amerykańscy zakopali po szyję trzech pracow-

ników powiatowego komitetu ludowego i zamordowali ich bijąc korbami po głowach.

Hitlerowska „zasada zbiorowej odpowiedzialności” jest w całej swej zbrodniczej ohydzie stosowana przez Amerykanów w Korei. Odpowiedzialność spada za to, że ktoś z rodziny należał do organizacji demokratycznej, że się ukrył, że jest żołnierzem armii ludowej.

W Phenjanie zamordowano za tego rodzaju „przestępstwa” 7 tys. ludzi, w Heczu — 2.700. W Hyanczu zamordowano 62-letnią kobietę, której syn należał do Partii Pracy.

W miarę zwycięstw koreańskiej armii ludowej wzrastała wściekłość amerykańskich morderców. W Korei zastosowano wszystko co może wymyślić zwyrodniały mózg sadysty. Od aktów masowego terroru zbrodniarze Mac Arthura przeszli do całkowitej eksterminacji ludności, do masowych zniszczeń.

W szaleńczej żądzy odwetu za doznane klęski podpalano nawet lasy i stogi na polach. Droga odwrotu amerykańskich najeźdźców oznaczana zgliszczami miast i wsi, spłynęła krwią ludu koreańskiego. Faszyzm amerykański w Korei odkrył swe potworne oblicze.

Korea to pogładowa lekcja metod, przy pomocy których imperialiści amerykańscy chcieliby opanować świat.

kich, jest bowiem rzeczą pewną, że wszyscy dorośli są agentami komunistycznymi. Wiele dzieci zostało zabitych, ponieważ, gdyby dorośli stałyby się komunistami”.

Setki tysięcy ludzi zamordowano w obozach koncentracyjnych, zorganizowanych na wzór Oświęcimia i Buchenwaldu.

„Trudno mi opisać straszliwe warunki w jakich trzyma się 300 tysięcy głodnych ludzi w „Dolinie Przerżenia” — pisał korespondent „Le Monde” o jednym z amerykańskich obozów koncentracyjnych w Korei — „przypomina to piekło Dantego. Rozpaczliwe jęki głodnych, których jedynym pożywieniem jest

Przez Studium Przygotowawcze — na wyższe uczelnie

Zapisy przyjmowane będą tylko do 28 lutego

Aby umożliwić zdolnej młodzieży, pracującej w fabrykach lub na roli dostanie się na wyższą uczelnię, przeprowadzany jest obecnie werbunek na 2-letnie Studium Przygotowawcze.

We wszystkich większych zakładach pracy powołano w tym celu komisje rekrutacyjne. Mają one za zadanie wyszukanie i wytypowanie młodych, zdolnych robotników, którzy powinni kształcić się na wyższych uczelniach.

Najlepiej przebiega akcja rekrutacyjna w dzielnicach ZMP Górna — Lewa i Śródmieście — Prawa. Jest to rezultat właściwego wyboru poszczególnych komisji zakładowych, jak też ofiarnej pracy ich członków.

Podania na I rok Studium Przygotowawczego przyjmowane są do 28 lutego przez Fabryczne i Dzielnicowe, a na wsi przez Powiatowe Zarządy ZMP. Zakwalifikowani kandydaci, po złożeniu odpowiednich egzaminów, otrzymają na Studium bez-

płatną naukę, internat z wyżywieniem oraz stypendium przeznaczone na osobiste wydatki. W czasie ferii letnich i zimowych — mają zapewnione wczas.

Przyjęcia otwarte w ZUS

Skargi i zażalenia ubezpieczonych rozpatrywane będą w najkrótszym terminie

W wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz krytycznych głosów prasy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął z dniem 1 lutego 1951 r. przyjęcia otwarte ubezpieczonych, rencistów i członków ich rodzin.

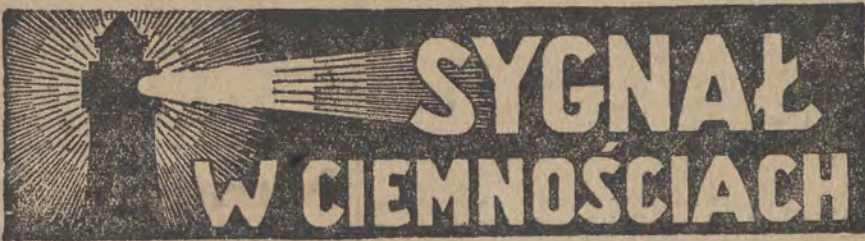
Przyjęcia te mają na celu rozpatrywanie skarg i zażaleń na niewłaściwe lub przewlekłe załatwianie roszczeń.

Ponadto wydano szereg zarządzeń, których celem jest szybkie, wnikli-

we i wszechstronne rozpatrywanie skarg, zażaleń i krytycznych głosów prasy, a co za tym idzie zwalczanie przejawów biurokracji, uchybień i niedociągnięć aparatu ubezpieczeniowego.

Na naradach roboczych pracowników analizowane będą przyczyny, wywołujące zażalenia i opracowywane skuteczne, metody przeciwdziałania sygnalizowanym z terenu uchybieniom i wypaczeniom biurokratycznym.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



— Właśnie! — przyznała cicho panna Brink. — Pisałam ci już, w jaki sposób stałam się kaleką, ale nie pisałam, że w związku z tym (przynajmniej na razie) skończyła się moja kariera w szerokim świecie. Obecnie udzielono mi długiego urlopu: urlopu, który chcę spędzić przy tobie... Czy bardzo się cieszysz?

— Tak! — powiedział obojętnym głosem Falkenhorn.

Nie odrywała od niego wzroku. Chciała odgadnąć co się dzieje w duszy tego człowieka, który nosił na twarzy maskę kamiennego spokoju.

Czy kocha ją jeszcze? Czy w ogóle kochał ją kiedykolwiek? Czy choć w części tęsknił za nią tak, jak ona za nim?

— Co odpowiedziałby mi, gdybym go zapytała o to wprost? — zastanawia się panna Brink i w dalszym ciągu wpatruje się w twarz Pawła. Ale twarz ta jest tajemnicza, nieodgadniona — tak jak nieodgadniony był zawsze Paweł Falkenhorn.

Zeby przynajmniej na wstępie, przy przywitaniu, powiedział jej parę ciepłych słów!... Ale Paweł zaczyna mówić

o czymś, co jej w tej chwili zupełnie nie interesuje: o swojej pracy, o gestapo...

Zniechęcona przerywa mu:

— Czy więcej nie masz mi nic do powiedzenia, teraz, kiedy po tyłu, tyłu miesiącach spotkaliśmy się znowu?

Lekko wziął ją w ramiona.

— Jeśli chcesz, żebym powiedział ci coś więcej, przyjdź dziś do mnie wieczorem. Ta noc będzie należała do nas... I będzie taka, jak tamte monachijskie noce przed moim wyjazdem do Ameryki. Czy pamiętasz je jeszcze?

Tym jednym powiedzeniem odzyskał ją na nowo. Znikło jej zniechęcenie, jej wątpliwości. Małgorzata Brink jest stanowczo w złym stanie nerwowym, bo tych parę słów Pawła wzruszyło ją do głębi.

— Przyjdę do ciebie, kiedy zechcesz i na jak długo zechcesz! — miłośnie spogląda mu w oczy.

Ale Hauptsturmführer nie rozumiał, ile ukrytych aluzji zawiera jej powiedzenie „na jak długo zechcesz”. Trochę nerwowym ruchem spogląda na zegarek (złoty zegarek „damiatka” po jednej z ostat-

227)

nich ofiar jego przesłuchań) i przypomina:

— Niestety, jestem teraz mocno zajęty.

— Rozumiem cię — smutnieje panna

Brink. — Wiem, że to są teraz twoje godziny urzędowania. A do wieczora jest jeszcze tak bardzo daleko! Będę bardzo niecierpliwie czekała na ten wieczór... A ty?

Spojrzał znowu na zegarek.

Małgorzata westchnęła.

— Więc idę. Po podróży przejdę się trochę... A jeszcze przed tym wstąpię do

Karwitza i przywitam się z nim.

— Do Karwitza? — spojrzał na nią z ukosa. — Nie masz po co chodzić do niego.

Z intonacji jego głosu wyczuła, że nowina, którą chce jej powiedzieć, nie jest wesoła.

— Czy Henrykowi przytrafiło się może coś złego?

— Coś nawet bardzo złego! Twój kuzyn jest aresztowany!

— Aresztowany? On? Karwitz?! Ależ to niemożliwe! — zdumiała się.

— A jednak! — Hauptsturmführer opowiedział jej pokrótce o „działalności gospodarczej” i upadku wielkiego fabrykanta.

Słuchała go wstrząśnięta.

Ze wszystkich ludzi — naturalnie z wyjątkiem Pawła — najbliższy był jej zawsze Henryk. Znała go od dzieciństwa. Był dla niej bratem, przyjacielem, doradcą i sojusznikiem. Obojętny dla „innych”, zajmował się zawsze jej sprawami, jak swoi-

mi własnymi. Wiedziała, że ten zimny, wyrachowany, nieużyty człowiek ma dla niej dużo serca — i była mu za to wdzięczna.

Jeszcze przed paroma minutami cieszyła się serdecznie na myśl, iż zobaczy go wkrótce — a oto, niby grom, spadła na nią ta hiobowa wieść!

— A więc powinęła mu się noga i siedzi w więzieniu! — szepnęła, przejęta do głębi.

— Trudno! I nic na to nie poradzimy! Powiedziałem ci już, że sprawa stała się zbyt głośna, a żeby ją zatuszować.

Ostatnie przejścia zmieniły mocno usposobienie panny Brink. Ale w tym momencie odżyła jej dawna energia.

— Musimy go, Pawle, ratować za każdą cenę! — powiedziała gorąco.

— Tu w ogóle nie chodzi o cenę... Sprawa jest bardzo poważna... Nie rozumiesz tego?

— Owszem! Powiedziałeś, że sprawa jest poważna, ale my mamy duże stosunki a i Henryk rozporządza wielkimi funduszami... A ty wiesz najlepiej, że kto ma w Trzeciej Rzeszy stosunki oraz spore fundusze — ten może zdziałać bardzo wiele...

— Wciąż jeszcze nie orientujesz się w sytuacji. — mruknął gestapowiec. — Wszystkie sumy, jakie posiadał Karwitz w banku, zostały skonfiskowane... Na fabryce położono areszt i rządzi nią teraz delegowany przez sąd Treuhänder. Pan

Karwitz jest dzisiaj niedzarmem!

(D. c. n.)

TADEK I WALDEK z ZMP: Szkoła muzyczna mieści się przy ul. Jarcza Nr. 19. O warunkach przyjęcia możecie zasięgnąć informacji bez pośrednio w sekretariacie szkoły.

PRACOWNICA z ALEKSANDROWA: Za krzywdzące Pana zarzuty i niesprawiedliwe obciążenie — może Pani przeciwko oszczercom wystąpić na drogę sądową. Naturalnie tylko w wypadku, jeżeli będzie mogła Pani wskazać świadków. Niezależnie od tej odpowiedzi — interweniuemy u właściwych władz.

STROSKANY OJCIEC: Nie podaje Pan zakładu pracy, w którym jest Pan zatrudniony. Prosimy o dokładne wiadomości, a postaramy się pomóc.

ZDZISŁAW MIŁOZ: Podawaliśmy już niejednokrotnie, że redakcja nie zajmuje się pośrednictwem pracy. Jak wynika z treści listu — był Pan dość luźno związany z dotychczasowym za wodem. Jeżeli pragnie Pan pogłębić wiedzę, względnie szkolić się w nowym zawodzie — chętnie pomożemy. Prosimy podczas bytności Pana w Łodzi odwiedzić nas w redakcji.

H. STANISZEWSKI: Szczegółowych informacji udziela Panu w Instytucie Filmowym, Łódź, ul. Targowa Nr. 61.

CZYTELNIK „TEODOR”: Instytucja postąpiła zgodnie z obowiązującymi przepisami i miała prawo przenieść Pana na inną placówkę. Wobec tego, że nie przyjął Pan proponowanego stanowiska — instytucja, opierając się na okólniku Prezesa Rady Ministrów z dn. 28. XII. 1950 r. — miała podstawę do wyciągnięcia konsekwencji, o których podaje Pan w liście.

KOMITETY DÓMOWE, ABRAMOWSKIEGO 17, GDAŃSKA 11: Interweniowaliśmy u odpowiednich władz. Sprawy będą w miarę możliwości załatwione zgodnie z Waszymi życzeniami.

F. SZKOLEWSKI: Radzimy zgłosić się do Związku Spółdzielni Pracy — Piotrkowska Nr. 6.

STAŁY CZYTELNIK z ŁODZI: Jest Pan chory na anemię i pragnie, aby dokonano transfuzji krwi. Może to nastąpić jedynie na zlecenie lekarza. Zabiegi te dokonywane są w szpitalach. Nie podaje Pan ani swojego nazwiska ani adresu. Chętnie pomożemy — prosimy zgłosić się do naszej redakcji (Dział Rad).

BARNAT MARYSIA: Prośbę Twoją wypełniliśmy. Czekaj cierpliwie — sprawa będzie załatwiona.

CZŁONKOWIE KOLA ZZPP: Sprawa jest w toku załatwiania w CRZZ. O wynikach powiadomimy niezwłocznie.

Przygody Wicka i Wacka



„CHURCHILL”: — Jestem Churchill, a to mój przyjaciel, diabeł!
SZABERSKI: — Ba... bardzo się cieszę.. Co tam słycać w pie... piekle?

„DIABEL”: — W piekle? — Jak zwykle! Zaciemnienie i nalot. Goście siedzą w piwnicach, a diabły rzucają bomby. To kara dla podżegaczy wojennych!

„DIABEL”: — Chodź, to zobaczysz...
„CHURCHILL”: — Marsz do piekła!
SZABERSKI: — Na honor! Litości! Wcale nie jestem ciekawy!..

SZABERSKI: — Ach to panowie! A ja się tak zdenerwowałem!
WICEK: — Chcieliśmy pana ukarać za słuchanie „Bum, bum, bum”.

W pobliżu Uniwersytetu otworzono nową jadłodajnię

Sieć uspołecznionych zakładów gastronomicznych w Łodzi stale się powiększa. Ostatnio PSS uruchomił nowy zakład zbiorowego żywienia przy ul. Narutowicza 50. Z jadłodajni tej będą niewątpliwie zadowoleni nie tylko mieszkańcy okolicznych ulic ale i uczęszczająca na pobliski Uniwersytet akademicy.

Dobrze się czują zwierzęta w łódzkim ZOO

Jak już wiemy, Łódzki Ogród Zoologiczny będzie w tym roku znacznie powiększony i rozbudowany. W międzyczasie zwierzęta otoczone troskliwą opieką znajdują się w pawilonach zimowych. Ze mieszkańcy ZOO czują się dobrze, dowodem jest fakt stałego powiększania się rodzin małp, kóz afrykańskich i innych zwierząt, które mnożą się tylko wówczas, gdy mają dobre warunki.

Na cały rok...

Owoce i warzywa dla Łodzi

Centrala Ogrodnicza już rozpoczęła kontraktację

Chociaż zima jest jeszcze w pełni, poczyniono już odpowiednie kroki, by zapewnić mieszkańcom Łodzi dostawę warzyw i owoców w ciągu całego roku.

Centrala Ogrodnicza przystąpiła mianowicie do kontraktacji tych artykułów u mało- i średniorolnych chłopów. Obejmuje ona wszystkie owoce i warzywa.

Tegoroczna kontraktacja przewyższa wszystkie dotychczasowe. W porównaniu np. z rokiem ubiegłym jest ona wyższa o około 20 — 25 procent.

Pozwala to mieć pewność, że zaopatrzenie Łodzi w owoce i warzywa będzie w okresie lata, jesieni a nawet zimy zupełnie wystarczające, jeszcze lepsze niż

Nie odkładać do jutra...

Na wycieczki można jeździć także i w zimie

Zakłady pracy winny rozplanować akcję wczasów niedzielnych na cały rok. — Praca wydziałów socjalnych łódzkich fabryk wymaga dokładniejszej kontroli

Nie można powiedzieć, żeby akcja wczasów niedzielnych przebiegała dotychczas bez zarzutu. Zbyt wiele jeszcze było w niej bezplanowości i przypadkowości. Jej główny mankament — to ograniczenie się prawie wyłącznie do miesięcy letnich.

Nic więc dziwnego, że w tak krótkim okresie nie zawsze można było zagwarantować środki transportowe wszystkim zakładom pracy, które zgłaszały chęć wysłania swych pracowników do innych miejscowości w kraju.

Wydziały socjalne poszczególnych fabryk, stojąc wobec groźby niewykorzystania funduszy, organizowały „ad hoc” wycieczki pod koniec roku, aby jednorazowo pozbyć się całej przysznanej na ten cel sumy. Oczywiście, tak pojęta akcja mija się z celem.

W tym roku ma ona jednak przebiegać zupełnie odmiennie. Aby akcji wczasów niedzielnych nadać konkretne ramy organizacyjne opracowano już plan roczny, według którego wycieczkami obejmie się około 140 tysięcy osób. Liczba ta dotyczy tylko uczestników wycieczek kolejowych.

Zasadniczą zaletą tego planu jest rozłożenie akcji na cały rok. Jest to całkiem zrozumiałe. Tak pokaźnej ilości wycieczkowiczów nie uda się przewieźć w samych tylko miesiącach letnich, a założeniem planu jest przeciwieście objęcie akcją możliwie najszerszych rzesz pracowniczych.

Jak jednak można sądzić z dotychczasowego jej przebiegu, zakłady pracy wykazują małe zrozumienie dla tych spraw. W styczniu bowiem ilość zorganizowanych wycieczek kolejowych była nieproporcjonalnie niska w stosunku do możliwości naszego transportu.

Wprost zadziwiająca jest tutaj bezczynność niektórych wydziałów socjalnych łódzkich zakładów pracy, dla których zima widocznie w ogóle nie nadaje się do prowadzenia akcji wczasów niedzielnych. Dziwne, że i Związki Zawodowe tak lekko przechodzą nad tymi sprawami do porządku dziennego.

Fakty te świadczą, że praca wydziałów socjalnych, jeśli chodzi o planowanie akcji wczasów niedzielnych, nie podlega żadnej kontroli ich czynników nadrzędnych.

W tym roku ma ona jednak przebiegać zupełnie odmiennie. Aby akcji wczasów niedzielnych nadać konkretne ramy organizacyjne opracowano już plan roczny, według którego wycieczkami obejmie się około 140 tysięcy osób. Liczba ta dotyczy tylko uczestników wycieczek kolejowych.

Zasadniczą zaletą tego planu jest rozłożenie akcji na cały rok. Jest to całkiem zrozumiałe. Tak pokaźnej ilości wycieczkowiczów nie uda się przewieźć w samych tylko miesiącach letnich, a założeniem planu jest przeciwieście objęcie akcją możliwie najszerszych rzesz pracowniczych.

Jak jednak można sądzić z dotychczasowego jej przebiegu, zakłady pracy wykazują małe zrozumienie dla tych spraw. W styczniu bowiem ilość zorganizowanych wycieczek kolejowych była nieproporcjonalnie niska w stosunku do możliwości naszego transportu.

Wprost zadziwiająca jest tutaj bezczynność niektórych wydziałów socjalnych łódzkich zakładów pracy, dla których zima widocznie w ogóle nie nadaje się do prowadzenia akcji wczasów niedzielnych. Dziwne, że i Związki Zawodowe tak lekko przechodzą nad tymi sprawami do porządku dziennego.

Fakty te świadczą, że praca wydziałów socjalnych, jeśli chodzi o planowanie akcji wczasów niedzielnych, nie podlega żadnej kontroli ich czynników nadrzędnych.

Względnie jest przez nie bardzo słabo kontrolowana.

Powinno się to gruntownie zmienić, jeśli plan objęcia wycieczkami kolejowymi 140 tysięcy osób w rb. ma być wykonany. Trzeba przeciwieście wziąć pod uwagę, że latem tabor kolejowy będzie w dużej mierze zajęty przewożeniem ziemiopłodów i częściowo przewozem dzieci na kolonie letnie.

W odpowiedzi na listy Czytelników NIEWYKONALNE!

Prośba naszych Czytelników o niższe ceny biletów za przejazdy autobusem — jak również o wprowadzenie na nie abonamentów — jest ze względów zasadniczych — jak donosi Prezydium R. N., — nie do wykonania. Nie tylko w Łodzi, ale i w innych miastach przejazd autobusem jest droższy aniżeli tramwajem.

Wprowadzenie komunikacji autobusowej na ul. Piotrkowskiej miało na celu częściowe odciążenie tramwajów, a nie zwiększenie kasy MZK. Trakcja autobusowa jest znacznie droższa od elektrycznej, a to pociąga za sobą zwiększone koszty własne przewozu pasażerów.

Zrozumiałe, że autobusy, które kursują ulicą Piotrkowską — nie mogą jeszcze teraz odegrać roli powszechnego środka lokomocji.



BŁĘDNE INFORMACJE

Dnia 18 stycznia br. zgłosiłem się do lekarza przy Al. Kościuszki 48 z prośbą o poradę. Odpowiedziano mi, że mogę być przyjęty jedynie w poradni ogólnej, przy ul. Piotrkowskiej 113. Po długim wyczekiwaniu w owej poradni zostałem skierowany na ul. Targową Nr 30 z zapewnieniem, że tam właśnie znajduje właściwy rejon. Stamtąd jednak odesłano mnie do lekarza przy ul. Piotrkowskiej 102, gdzie znowu poinformowano mnie, że co prawda rejon jest „właściwy”, ale dla porady trzeba tu przychodzić rano. Wróciłem więc do poradni ogólnej i zażądałem książki zażaleń, gdyż wskutek błędnych informacji straciłem cały dzień. Oświadczone mi, że tego rodzaju książki jeszcze nie ma.

E Sierocki

OD REDAKCJI: — Brak książki zażaleń w poradni wymaga natychmiastowej interwencji ze strony władz ZLP. ZLP winien również zająć się najrychlej sprawą wydania odpowiedniego informatora.

MARNOTRAWSTWO ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Zdajemy sobie sprawę jak ważna jest akcja oszczędzania prądu elektrycznego. Wydaje się jednak, że niektóre czynności nie doceniają w pełni tego zagadnienia, gdyż np. na niektórych ulicach Stoków jeszcze o godz. 7.30 palą się elektryczne lampy.

J. Matusiak

OD REDAKCJI: — Dni są obecne coraz dłuższe. Wobec tego należałoby wcześniej gasić lampy. Czy trzeba o tym przypominać naszej Elektrowni?

ZPB im. 1 Maja zdobyły proporzec

Nagrody za dobrą pracę

otrzymali młodzieźowi przodownicy pracy

Tlumnie wypełniła wczoraj młodzieź łódzka salę tetru „Lutnia”, aby wziąć udział w uroczystości wręczenia nagród młodzieźowym przodownikom pracy i najlepszym zespołom z terenu Łodzi.

Po referacie ZŁ ZMP Chabelskiego, w którym mowa podkreślił wspaniały rozwój ducha współzawodnictwa wśród młodzieży robotniczej naszego miasta, wręczył proporzec przewodni ZG ZMP delegacji młodzieży z ZPB im. 1 Maja.

W zakładach tych brygady młodzieży we pracują najlepiej. Wśród ich członków rozwinął się szeroko ruch wielowarstwowy. Przyczyniło się to w poważnym stopniu do zajęcia i miejsce we współzawodnictwie młodzieży łódzkich fabryk i wyprzedzenia ZPB im. Reymonta i LZPO.

Następnie zabrał głos sekretarz KŁ PZPR Kuliński, życząc młodzieży łódzkiej, aby stała się ona bojową kadra, która wykona zadania postawione przez partię.

Po przemówieniu przewodniczącego Zw. Zaw. Włóknarzy ob. Krzywańskiego nastąpiło rozdanie nagród.

Długa jest lista nagrodzonych. Kolejno podchodzą młodzi robotnicy i robotnice z różnych fabryk. Każdy z nich

otrzymuje oprócz dyplomu wartościowy upominek.

Krystyna Chojak z ZPB im. Stalina, Marian Dykcy z PPB oddz. Nr 3, Edward Szyfer z zakładów im. Łukasieńskiego, otrzymują radiodbiorniki, inni dostają rowery, teckzi, buty narciarskie, paterony, kupony materiałów. (1er)

Książki ewidencyjne wydawane będą

w Dzielnicy Radach Narodowych

W związku z wydanym ostatnio zarządzeniem, dotyczącym wprowadzenia książek ewidencyjnych nieruchomości, wszyscy administratorzy i właściciele domów, obowiązani są w jak najkrótszym czasie zaoptować się w egzemplarze tych książek.

Administratorzy domów, podlegających Zarządowi Nieruchomości otrzymają odpowiednie druki w poszczególnych rejonach Z. N.

Zakłady gastronomiczne

będą lepiej wyposażone

W ub. roku wydano 44 miliony posiłków

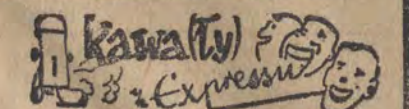
Niezależnie od spółdzielczej sieci placówek zbiorowego żywienia, nastawionej głównie na uruchamianie niewielkich gospód, systematycznie rozwija się sieć Państwowych Zakładów Gastronomicznych.

Obecnie czynnych jest ponad 300 tego rodzaju zakładów, które dysponują łącznie 33 tysiącami miejsc. W ciągu ub. roku zakłady te wydały ponad 44 miliony posiłków.

W rb. przewiduje się oddanie do użytku około 400 dalszych zakładów, przy czym co drugi zakład będzie duża, dobrze wyposażona jadłodajnia. Zwiększenie sieci i rozszerzenie działalności na dalszych kilka-

naście miast pozwoli w bieżącym roku dwa i pół raza większej liczbie ludzi pracy korzystać z posiłków w jadłodajniach Państwowego Przemysłu Gastronomicznego.

Wykonanie zadań tegorocznego planu wymaga zmiany stylu pracy ze strony kierownictwa przedsiębiorstw. Dalsze podniesienie jakości posiłków i sprawności obsługi, usuwanie przesterów administracyjnych, właściwe wykorzystanie zdolności produkcyjnej zakładów i bardziej oszczędne gospodarowanie — oto najważniejsze kierunki w pracy Państwowych Zakładów Gastronomicznych. (v)



Rozmowa dwóch znajomych.

— Wie pan, moja żona nigdy nie kładzie się wcześniej spać jak o drugiej w nocy...

— Co pan powie... Przecież to straszne. A co ona robi do tego czasu?

— Co robi? Czeką na mnie!

Do kasy na dworcu kolejowym podchodzi jakiś tegi legomość. Sapiąc pod ciężarem swej walizy.

— Proszę o bilet drugiej klasy na pociąg pospieszny do Warszawy...

Tylko szybko, bo mi się bardzo spieszy!

— Czemu się panu tak spieszy? — odpowiada spokojnie kasjerka.

— Pospieszny do Warszawy odchodzi dopiero za dwie godziny...

— Ładne porządki — oburza się grubas — nazywa się „pospieszny” a odchodzi dopiero za dwie godziny!

REKORD SKOCZNI w Szklarskiej Porębie ustanowił Daniel Gąsienica

W Szklarskiej Porębie zakończono w niedzielę narciarskie mistrzostwa Polski młodzieży. Mistrzostwa zgromadziły na starcie 385 zawodników z 23 klubów.



W konkurencji drużynowej zwyciężył LZS Barania (Wisła) — 527 pkt. przed AZS (Zakopane) — 463 i CWKS (Zakopane) — 305 pkt. W ostatnim dniu zawodów od był się otwarty konkurs skoków który przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa Benedykta (Stal Wrocław) w kat. B oraz bardzo dobre skoki Gąsienicy Daniela w kat. C, który ustanowił nowy rekord dużej skoczni wynikiem 54,5 m.

Tabela koszykarzy...

W tabeli I ligi koszykówki męskiej prowadzi nadal Spójnia (Gdańsk) przed Kolejarzem (Poznań) i Spójnią (Łódź). Zmiany nastąpiły jedynie na 4 i 5 miejscu. Krakowska Gwardia po prawia swa lokate przesuwaając się z 5 na 4 miejsce, jej miejsce zajął EKS Włóknarz. Oto szczegółowa tabela:

Table with 4 columns: Team, G, P, Pts. Rows include Spójnia (Gd.), Kolejarz (P), Spójnia (Ł), Gwardia (K), EKS Włóknarz, Ogniwko (K), AZS (W), Stal (P).

...i koszykarek

W I lidze koszykówki żeńskiej padły wczoraj następujące wyniki: Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Warszawa) 27:36 (15:21), Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Kraków) 20:19 (8:8).

Table with 4 columns: Team, G, P, Pts. Rows include Spójnia (W), AZS (W), Gwardia (K), Kolejarz (W), Spójnia (Gd.), EKS Włóknarz.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO” — godz. 19. Im. Stefana Jaracza — nieczynny. Powszechny — nieczynny. Teatr żydowski — „RODZINA” — godz. 19.15. Osa — „ZŁOTE NIEDOLE” — godz. 19.30.

KINA

ADRIA — Nikt nic nie wie — 16, 18, 20. BAJKA — nieczynne. BAŁTYK — Pierwszy start — godz. 15.30, 18, 20.30. GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL — kino nieczynne. MUZA — Za siedmioma górami — 18, 20. POLONIA — Pierwszy start — 16, 18.30, 21. PRZEDWIOŚNIE — Powrót Lassie 18, 20. REKORD — Pieśń Tajgi — 18, 20. ROBOTNIK — Śpiewak nieznan — 18, 20. ROMA — Śmiali ludzie — 18, 20. STYLOWY — Tchórz — 18, 20. ŚWIT — Pustelnia Parmeńska — II seria — 18, 20. TATRY — Hrabia Monte Christo I seria — 16, 18, 20. WISŁA — Rada bogów — 16, 18.30, 21. WŁÓKNIAZ — Kobieta wyrusza w drogę — 16.30, 18.30, 20.30. WOLNOŚĆ — Rada bogów — 15, 17.30, 20. ZACHĘTA — Niebo czy piekło — 18, 20.

Siedem pierwszych miejsc Wielki triumf narciarek ZSRR

na Zimowych Mistrzostwach Akademickich Świata W slalomie specjalnym Dziedzic i Samek-Gąsienica zostali zdyskwalifikowani

W dalszym ciągu Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata rozegrano bieg na 5 km kobiet, skoki do kombinacji oraz zakończono jazdę figurową na łyżwach.

Bieg na 5 km kobiet przyniósł wielki sukces zawodniczkom radzieckim, które zajęły 7 pierwszych miejsc. Nieoficjalne wyniki biegu są następujące: 1) Tol maczewa 22:29, 2) Carewa 22:45, 3) Malofiewa 23:09, 4) Wadina 24:11, 5) Popowa 24:13, 6) Ramasewa 24:14, 7) Timochina 24:32. Polki: 12) Stępkówna 28:21, 14) Bułzanka 29:34, 15) Szutówna 29:41.



W niedzielę podano również wyniki slalomu specjalnego mężczyzn, w którym startowało 57 zawodników. Trasa slalomu była bardzo trudna, czego dowodzi fakt, że do drugiego przejazdu

dopuszczono tylko 25 zawodników. Wśród zdyskwalifikowanych znaleźli się m. in. Polacy Dziedzic i Samek-Gąsienica oraz doskonały Czechosłowak Spáček.

Slalom wygrał Bara (Rumunia) 1:33,7 przed Dragewem (Bulgaria) 1:38,2 i Sulicą (Rumunia) 1:39,6. Polacy zajęli miejsca: 8) J. Marusarz 1:42,6, 14) Obrochta 1:55,2, 16) Czarniak, 18) Gogulski, 20) Naorniakowski.

Konkurs skoków do kombinacji zgromadził pod skocznią około 20 tys. widzów.

Konkurs wygrał Karhonen (Finlandia), skoki 44 i 46 m. nota 221,5 pkt. przed Knappe (NRD) skoki 44 i 44 m. nota 220,2 pkt i Holandem (NRD). Czwarte i piąte miejsce podzielił Polacy Węgrzynkiewicz i Fross z notą 207 pkt.

Mistrzem akademickim świata w kombinacji norweskiej został Karhonen — 457 pkt przed Holandem — 437,8. Następne miejsca zajęli Polacy: 3) Grandys — 437,1, 4) Fross 434,1 oraz 6) Węgrzynkiewicz i 7) Kaczmarczyk.

W jeździe figurowej mężczyzn pierwsze miejsce zajął mistrz CSR Fikar — 112,48 pkt przed Vida (Węgry) 100,47. Wśród kobiet zwyciężyła Lerchova przed Koenigową (CSR), w jeździe parami — rodzeństwo Nagy (Węgry).

W meczu hokejowym Rumunia pokonała Węgry 6:3.

W poniedziałek odbędą się biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn oraz jazda szybka na łyżwach. W zjeździe mężczyzn startuje 60 zawodników, w tym 9 Polaków.

Nie powiodło się ŁKS Włóknarz przegrał z Ogniwem (Kraków) 3:7

W niedzielę odbyły się spotkania w lidze tenisa stolowego, zaległe z dnia 19 listopada ub. r., które przyniosły następujące wyniki:

Kolejarz (Toruń) — Ogniwko (Warszawa) 1:9, Ogniwko (Kraków) — ŁKS Włóknarz 7:3, Unia (Chorzów) — Ogniwko (Lublin) 5:5, Stal (Siemianowice) — Ogniwko (Lublin) 6:4.

Młodzież szkolna zdobywa normy narciarskie na SPO

Na terenach narciarskich pod Łagiewnikami odbyły się wczoraj zawody o mistrzostwo narciarskie łódzkich szkół średnich oraz na uzyskiwanie norm na SPO. W zawodach wzięło udział 131 zawodników i zawodniczek, którzy wykazali naogół dobre przygotowanie, gdyż 116 a więc niemal 90 procent uzyskało wymagane minima na SPO.

W biegu dziewcząt na 3 km. pierwsze miejsce zajęła Staniski w czasie 23,02. W biegu na 4 km. zwyciężyła Środa Jolanta 41 min. a na 8 km. pierwsze miejsce zajęła Michalska 49,02.

W biegu chłopców na 4 km. pierwsze miejsce zajął Zatkę w czasie 27,30. a na 9 km. pierwszym był Przesmycki z Pabianic.

Rekordy, rekordy...

Mamy już finalistów rozgrywek pływackich o zimowy puchar miast

W Poznaniu, w meczu pływackim o zimowy puchar miast reprezentacja Łodzi pokonała Poznań w stosunku 75:69. Dzięki temu zwycięstwu Łódź wywalczyła w swojej grupie pierwsze miejsce i prawo udziału w spotkaniach finałowych.

Zaznaczyć należy, iż łodzianie zajęli we wszystkich konkurencjach męskich pierwsze miejsca.

Pływacy poznańscy ustanowili cztery rekordy okręgowe: Jachnik na 400 m st. dow. — 5:21,0, Goetz na 200 m st. klas. — 2:54,0, sztafeta męska 4 razy 200 m st. dow. — 10:38,0 i sztafeta kobiet na 4 razy 100 m st. zmiennym — 6:06,5.

W spotkaniu piłki wodnej Poznań zwyciężył Łódź 7:2 (5:0).

W Szczecinie reprezentacja Gdańska wygrała ze Szczecinem 81:62 pkt. W meczu piłki wodnej Szczecin pokonał Gdańsk 6:4 (4:0).

Podczas zawodów ustanowiono 6 nowych rekordów okręgu szczecińskiego oraz 1 rekord okręgu gdańskiego. W wyścigu na 400 m st. dow. mężczyzna niespodzianką było zwycięstwo Włodarczyka (Szczecin) z Marchlewskim. Czas zwycięzcy 5:18,2 jest rekordem okręgu.

W Warszawie Kraków zwyciężył Warszawę 75:68 pkt., przy czym o wyniku zdecydowała porażka Warszawy w sztafecie 3x100 st. zmiennym.

W czasie zawodów ustanowiono 5 rekordów okręgowych: 3 krakowskiego i 2 warszawskiego. Rekordami okręgu krakowskiego są: czas 6:37,7 Szymańskiej (Kraków), na 400 m st. dow., wynik Ciężkiego (Kraków) — 1:02,2 na 100 m st. dow. i Wesołowskiego (Kraków) 1:16,1 na 100 m st; grzb. Rekordy Warszawy pobili Jaworski na 400 m st. dow. — 5:13,7, oraz sztafeta 4x200 m st. dow. — 9:58,5.

W meczu piłki wodnej zwyciężyła Warszawa 12:1 (4:1).

Śląsk mimo osłabionego składu (bez Proca, Gryszczykówny i Gadzikiewicz) pokonał Wrocław 75:69.

O wyniku meczu zdecydowała piłka wodna, którą wygrali ślązacy 21:3 (8:5) W czasie zawodów ustanowiono 3 re-

rekordy okręgowe: 2 Wrocławia i jeden Śląska. Nowe rekordy uzyskali: Dziwkówna (Śląsk) 100 m st. dow. 1:31,7, Kirchnerówna (Wrocław), 100 m st. grzbiet. 1:31,7 oraz Jaskiewicz (Wrocław), 100 m st. grzbiet. 1:15,8. Wydaje się niemal że pewne, iż w wyniku dotychczas odbytych spotkań do finału rozgrywek o puchar zakwalifikują się z pierwszej grupy Łódź i Poznań, a z drugiej Śląsk i Kraków.

A gdzie rezerwy? Porażki drużyn Łodzi

Koszykarze Gdańska i Krakowa zabrali im punkty

Zamiast dobrej koszykówki (jak się tego ogólnie spodziewano) publiczność ujrzała na meczu dwóch Spójni — gdańskiej i łódzkiej typową walkę o punkty, twardą i nerwową.

Gdańszczanie, dla których wynik tego meczu miał olbrzymie znaczenie w walce o tytuł mistrza Polski, okazali się drużyną bardziej równą i to wystarczyło im aż nadto żeby pokonać łódzką imienniczkę. Wynik meczu 52:44 (31:28) na korzyść Spójni (Gdańsk).

Spójnia (Łódź) raz jeszcze zaprezentowała się jako himeryczny zespół nie dysponujący rezerwami tak dalece, że na 2 minuty przed końcem gry, gdy za przewinienia osobiste Skrodzki, Michalak, Dowgird i Pawlak musieli opuścić boisko, pozostało w drużynie tylko 4



SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW W ŁODZI podaje do wiadomości, że od 1 lutego br. przyjmuje zlecenia na wykonywanie wszelkich prac wchodzących w zakres fotograficzny oraz wyświetlania planów technicznych. Zleceni: przyjmuje Zarząd Spółdzielni, ul. Kilińskiego 136, tel. 206-73. 90

Rejonowy Zakład Jajczarsko-Drobiarski, ul. Więckowskiego 32 ogłasza przetarg na zwózke 600 mtr. sześć. lodu naturalnego. Oferty należy składać do dnia 7 lutego 1951 r. 99

Bez porażki Włóknarz (Zgierz) sięga po tytuł mistrza kl. A

W Zgierzu odbył się hokejowy mecz o mistrzostwo klasy A, w którym zespół miejscowego Włóknarza pokonał drużynę ŁKS Włóknarz w stosunku 8:3. Bramki dla zgierzan uzyskali: Lewandowski, Sobczak i Jędrzejczyk po 2. Dąbrowski i Bujala po 1. Dla ŁKS Włóknarza trzy bramki padły ze strzałów Koczewskiego. Jak dotychczas, zgierski Włóknarz w rozgrywkach mistrzowskich nie doznał porażki.

Na stadionie pod Krokwią zakończono zimowe mistrzostwa WP

W ostatnim dniu Zimowych Mistrzostw Wojska Polskiego odbyły się biegi na 30 km mężczyzn, 5 km kobiet, skoki, zawody hokejowe oraz zakończono wielobój oficerski.

W biegu na 30 km pierwsze miejsce zajął Filas (Lotnictwo) w czasie 2:13:50 godz. przed Koterbą (Kraków) 2:16:55 i Bekiem (Warszawa) 2:17:04.

Zespołowo zwyciężyła Warszawa przed Lotniczym.

Bieg na 5 km. kobiet wygrała Osińska (Kraków) 32:27,8 min. przed Hajdukiewicz (Kraków) 33:23,5. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Kraków przed Warszawą.

W konkursie skoków na małej skoczni pod Krokwią pierwsze miejsce zajął Kowalski (W-wa), skoki 39 m i 40,5 m, nota — 189,3 pkt. przed Firmanem (Bydgoszcz), skoki 45 m i 45,5 m, nota — 185,3 pkt.

Zwycięzca wieloboju oficerskiego (bieg narciarski na 10 km, strzelanie z pistoletu i ćwiczenia gimnastyczne) został Jakubik (Wrocław), drugie miejsce zajął Baglajewski.

W zawodach hokejowych Kraków pokonał Warszawę, 11:5, a Wrocław — Lotnictwo 5:2. Pierwsze miejsce w turnieju zdobył Wrocław, drugie Lotnictwo, trzecie Kraków.

Po zakończeniu zawodów odbyło się na stadionie pod Krokwią uroczyste zakończenie mistrzostw i wręczenie nagród.

W ogólnej punktacji Mistrzostw Zimowych Wojska Polskiego pierwsze miejsce zajął Kraków — 11,5 pkt., 2) Instytucje Centralne 13,5, 3-4) Warszawa i Lotnictwo, po 17 pkt., 5) Marynarka 2 pkt., 6) Bydgoszcz 28,5 pkt.

Poszukiwani pracownicy

Planistów, głównych księgowych, księgowych, kontystów, techników-włókienników - mechaników - elektryków oraz ślusarzy, prądki i tkaczy zatrudni od zaraz w podległych przedsiębiorstwach na Dolnym Śląsku Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczych Łokowych. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Działu Personalnego Centralnego Zarządu w Łodzi, ul. Piotrkowska 68. 97

Elektryków, palaczy, ślusarzy, tkaczy (ki) na krosna kolorowe, uczniów (ce) na tkalnie, powyżej lat 18 i robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 2. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 91

Biegła maszynistkę i 2 ślusarzy remontowych zatrudni natchmiast Łódzka Fabryka Zegarów, ul. Inżyn. Wiry 21. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 100

15-tu tkaczy, 8-miu ślusarzy, 2-ch smarowników, 15-tu robotników na różne działy, 18-tu uczni tkackich powyżej 18 lat, prądki na przedśr. zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Generala „Waltera” w Łodzi, ul. Praska 5-7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny od godz. 7-ej do 15-ej. 103

Zecerów oraz maszynistów drukarskich zatrudni natchmiast Pabianickie Zakłady Graficzne w Pabianicach, ul. Piotra Skargi 40. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny Zakładu w godz. od 7.30 do 15.30 (24:20). 104